

b.r. (1793)

( Ogiński Mich. Podsk. w. w. Ks. lit. )

Do JW<sup>o</sup>... przy postawie Ody do Polaków.



83.

D O  
JASNE WIELMOŻNEGO HRABIE  
OGIŃSKIEGO  
PODSKARBIEGO WIELKIEGO W. X. Litt:

PRZY POSŁANIU ODY  
D O P O L S K O W.

*Principibus placuisse Viris, non ultima laus est. Horacius.*

Wielkości Polskiej obrazy,  
Ręka Twych Przodków wzniesione,  
Racz przyjąć memi wyrazy,  
Słabo zaiście wkrzeszone.

Miłą i w dzisiejszey dobie,  
Ta świętność Narodu stara,  
A zatem podchlebiam sobie,  
Ze warta rąk Twych ofiara.

Czas, który waląc Narody,  
Gmach nasz podkopał do koła,  
Wydrzeć Ci może swobody,  
Lecz męstwa duszy nie zdoła.

Twardym uderzeni ciosem,  
Smutne przemocy ofiary,  
Dasz przykład, a równi losem,  
Stałością przewyższym Cary.

Zadam, by owoc mey pracy,  
Względy Twe ku mnie obrócić,  
Czyliżby pisał Horacy?  
Gdyby go August porzucił.

Kiedy me pismo przed rokiem,  
Z boiaźnią światu udzielał,  
Pomnę, iak łaskawym okiem,  
Moieś zdolności ośmielał.

O D A  
D O  
P O L A K O W

---

*Qua nihil terris melius tuendis  
Est datum ó concordia, dulce amoris,  
Cælitum pignus, veniens remòtis  
Ætheris oris. Kochanowski.*

---

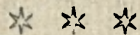
**G**dzież jest ten Naród? Grom na swe Sąsiady,  
Ten, co był Panem niegdyś, dziś już sługą,  
Dla czegoż upadł? miał w rządzie dwie wady:  
Niezgodę pierwszą, a przedayność drugą.

**G**dy nasz Batory, Polaków Bożyfcze;  
Tak sława o nim Wnukom naszym powie,  
**Z** walecznym wojskiem szedł pod Jeziorzyszcze;  
Oyczyzny wrogi zostawiał w Krakowie.

**W**ielki Zamoycki znał błędy rządowe:  
Zwycięzca w woynach, groźny Sędzia w Radzie,  
Urywa iedną ręką zdrajcy głowę,  
Drugą, na dumne Niemcy pęta kładzie.

**Z**adrzał naiezdnik, zbrodzień cichym sława,  
Tamten oreża boi się, ten kary,  
Zygmunt z Senatem zgodnie pisał prawa,  
Kiedy Zołkiewski przywiódł przedzeń Cary.

)1(



Jak Kapitolu Oycowie sędziwi,  
Rozkazujący podbitemu światu,  
Kędy zpienione wody Tyber krzywi,  
Wkładali iarzma na Króle Eufratu.

Tak skoro swobód Współ-Braci i gminu,  
Co wierność Prawu dochowali ścisłą,  
Więżni Narodu, Panów Kremelinu,  
Z powagą Królów, przyieli nad Wisłą.

W tym Wódz z Szuyfskimi przychodząc do Tronu,  
Okryty pyłem, wśrząd świętego Koła,  
Pokute Cary wiodąc do pokłonu,  
Sam trzykroć nisko zschyla się i woła:

„Królu! Senacie! i Ty Władysławie!  
„Przyimcie hołd władców Moskiewskich w Warszawie;  
„Los ich, niech waszey litości poruczy,  
„Wielkość ukorzy, a klęka pouczy.

Tak mówił Hetman, kłaniały się Cary,  
Zygmunt litości wydał wyrok luby,  
Senat, po więźniach spozierał wspaniały,  
Xiążę pośmiewał, rumieniać się z chluby.

„Młodzieńcze! rzeknie Szuyfski niespożyty,  
„Los mi dał równe, iak tobie zaszczyty:  
„Więźniem dziś iestem, przez wyrok niezłomny...  
„Jeśliś nieczuły, przynajmniej bądź skromny.

„Potężny Królu! i Wy dzielne Stany!  
„Co twarde na mnie rzucacie kaydany,  
„Których szczęk, z chlubą przemoc Wasza głosi,  
„Wiedźcie! że Szuyfski za Naród ie nosi.

\* \* \*

„Mimo okropność, mimo zgrozę doli,  
„Cnota nie może nigdy znać niewoli.  
„Oyczyzno! Tobie mam dotrzymać wiary?  
„Umieram Szczęsny... nasrożycie kary:

„Powiedzcie Braciom, że Szuyfki przy zgonie,  
„Miał rokosz w śmierci, a zdradą się brzydził.  
Skończył: Król iemu zazdrościł na Tronie,  
Senat rozważał, Władysław się wstydził.

Kiedy powtarzam przeszłych wieków chlubę,  
Y Świetny owoc Przodków naszych pracy,  
Cóż tu mam dodać? widząc Kraiu zgubę,  
Jak mówił Szuyfki, mówcie dziś Polacy.

Niech droga tylko zgoda, Bogów plemie,  
Miłość Oyczyzny, w sercach waszych wznieci,  
Niech do was z Nieba na nieszczęsną ziemię,  
Drzącemi ufty powietrza przyleci.

A wnet zachodu więźnie i pułnocy,  
Stałość umyśłu mając za przewodnię,  
Zostaną warci Europy pomocy,  
Y cnocie Oyców odpowiedzą godnie.



2995



F

XVII. 2. 223